

## **Antonina Karpowicz-Zbińkowska: Cantica Symphonia, Guillaume Dufay, Supremum est mortalibus**

Ciekawy efekt został osiągnięty w motecie *Magnanime gentis*. Został on tutaj podobnie wykonany jak na płycie Huelgas Ensemble, to znaczy dwa głosy są powierzone śpiewakom – sopranowi i tenorowi, a trzeci – instrumentowi – pisze Antonina Karpowicz-Zbińkowska w cyklu „Perły muzyki dawnej”.

Wracam ponownie do mojego najulubieńszego kompozytora – Guillaume’a Dufaya (ok. 1397 – 1474), którego słusznie uważa się za jednego z największych kompozytorów muzyki świata zachodniego, obok Josquina, Monteverdiego czy Bacha.

Przez lata kolekcjonowałam najprzeróżniejsze wykonania jego motetów – pomników sztuki, którą można nazwać *musica speculativa* – czyli sztuki będącej częścią *quadrivium*, muzyki będącej zapisem nieśmiertelnych idei, łączącej słodkie brzmienie z przemyślną, matematyczną konstrukcją formalną. Szukałam najlepszego wykonania i do niedawna byłam przekonana, że nie masz lepszego wykonania niż na sławnej płycie zespołu Huelgas Ensemble, zatytułowanej *O gemma lux*, zawierającej komplet motetów izorytmicznych Dufaya.

Zespół Cantica Symphonia nagrał trzy płyty z mniejszymi utworami Dufaya: płytę zatytułowaną *Quadrivium*, z wybranymi motetami izorytmicznymi, *Tempio Dell'Onore E Delle Vertù* zawierającą *chansons* Dufaya, oraz trzecią – *Supremum est mortalibus* z pozostałymi motetami izorytmicznymi. O ile pierwsza część tego tryptyku – *Quadrivium* – zupełnie mnie nie przekonała, bo była zbyt delikatna i koronkowa, to ta ostatnia bardzo pozytywnie mnie zaskoczyła.

Oprócz motetów izorytmicznych zawiera ona także kilka motetów nieizorytmicznych oraz trzy opracowania antyfony maryjnej *Ave Regina caelorum*. Nie ma tu co prawda tych motetów, które najbardziej zachwyciły mnie w wykonaniu Huelgas Ensemble, czyli *Salve flos* czy *Nuper rosarum*, niemniej te, które możemy znaleźć tutaj, są wykonane wyjątkowo soczyście. Niektóre zostały zaśpiewane wyżej niż u Paula van Nevela, np. motet, który zespół Huelgas Ensemble wybrał na tytułowy dla swojej płyty – *O gemma lux* oraz wykonał męskimi głosami z towarzyszeniem puzonów. Tutaj zaś został on wykonany głosami żeńskimi, chociaż również z towarzyszeniem instrumentów, nie tylko dętych ale i smyczkowych, a nawet harfy, która dodaje bajkowego charakteru tej kompozycji:

O gemma, lux et speculum / Sacer pastor Barenium



Rite maiorem Jacobum z kolei odwrotnie: wykonany został niżej i wolniej, chociaż nadal na dwa głosy sopranowe z towarzyszeniem instrumentów, które wykonują partię dwóch głosów niższych. O ile u Paula van Nevela były to kornety i puzony, to tu niższe głosy są wykonywane nie tylko przez puzony, ale też i przez fidel, organy i harfę. Dało to efekt niemalże koncertujący:

Rite maiorem Jacobum / Artibus summis miseri



Natomiast ciekawy efekt został osiągnięty w motecie *Magnanime gentis*. Został on tutaj podobnie wykonany jak na płycie Huelgas Ensemble, to znaczy dwa głosy są powierzone śpiewakom – sopranowi i tenorowi, a trzeci – instrumentowi, na płycie Huelgas Ensemble – puzonowi, na płycie Cantica Symphonia zaś – organom, puzonowi i fideli. Jednak tutaj melodia głosów wyższych czasami zostaje przepleciona fragmentami instrumentalnymi, instrumenty przejmują

melodię głosu wokalnego, co daje wrażenie, jakby to były zupełnie inne dwa duety ludzkich głosów. Mamy tu więc zupełnie oblicze tego samego utworu, inne arabeski oplatających się wzajemnie głosów. Oto ten przepiękny motet, skonstruowany zresztą na zasadzie proporcji 12: 4: 2: 3 (podobnie jak sławny motet *Nuper rosarum flores* jest oparty na proporcjach 6: 4: 2: 3, odpowiadających proporcjom katedry Santa Maria del Fiore):

## Magnanime gentis / Nexus amictie

Francesca Cassinari - Topic



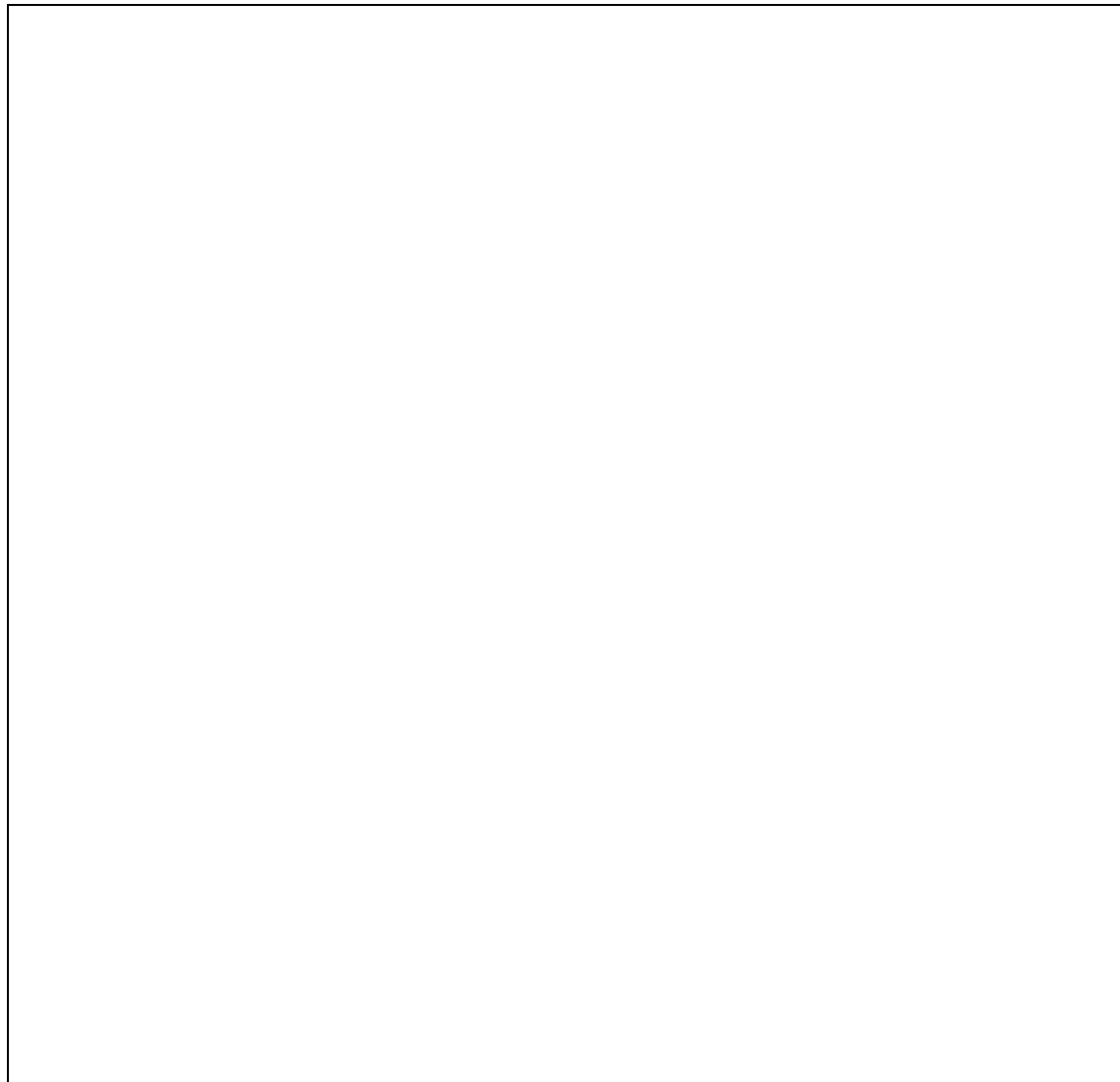
Watch on

I wreszcie inną ciekawostką znajdującą się na tej płycie jest bardzo piękne opracowanie antyfony *Ave Regina caelorum* (zwane też *Ave Regina caelorum III*), w których Dufay przemycił słowa „Miserere tui labentis Dufay” oraz: „Miserere, miserere supplicanti Dufay”, czyli modlitwę za samego siebie. W poniższym wykonaniu słowa te są wyjątkowo dobrze słyszalne. Na tym fragmencie własnego opracowania tej antyfony Dufay oparł zresztą melodię *Agnus Dei* ze Mszy *Ave Regina caelorum*, którą opisywałam Państwu kilka miesięcy temu w niniejszym cyklu.

Ave regina celorum



Całość płyty można znaleźć pod tym linkiem:



*Antonina Karpowicz-Zbińkowska*



Sfinansowano przez Narodowy Instytut  
Wolności - Centrum Rozwoju  
Społeczeństwa Obywatelskiego  
ze środków Programu Rozwoju  
Organizacji Obywatelskich  
na lata 2018 – 2030



